



BPS

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 16 maja 2006 r.

KANCELARIA SENATU
BIURO PREZYDIALNE

wpłynęło dn. 19.05.06
nr. 2887 podpis.....

PR III Ko 693/06

BMT 0700-132(2)/06

22.05.06
SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 22.05.06
nr. 3530 podpis.....

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Senatowy Paweł Mawnele

Odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 19 kwietnia 2006r. (nr BPS/OSK-043-257/06) oświadczenie złożone przez Pana Senatora Adama Biele podczas 8 posiedzenia Senatu RP w dniu 30 marca 2006r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego, do którego załączono kopię listu otrzymanego przez Pana Senatora drogą e-mailową od Jerzego Macha, pragnę uprzejmie poinformować, iż poruszona przez Pana Jerzego Macha problematyka była już przedmiotem obszernej odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego z dnia 20 marca 2006r. w związku z oświadczeniem złożonym podczas 6 posiedzenia Senatu w dniu 16 lutego 2006r.

W aktualnej odpowiedzi pominięto więc informacje, które zostały zawarte w poprzednim piśmie.

Uzupełniając informację w związku z zagadnieniami przedstawionymi w liście Jerzego Macha uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Po pierwsze: faktycznie w sprawie o sygnaturze Ds. 1234/04 (późniejsza sygnatura Ds. 1672/04) Prokuratury Rejonowej w Leżajsku dotyczącej gróźb karalnych, kierowanych w dniu 3 września 2004r. pod adresem członków rady nadzorczej Leżajskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, tj. o przestępstwa z art. 190 § 1 kk, zażalenie na pierwsze postanowienie z dnia 18 listopada 2004r. o umorzeniu dochodzenia wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw złożył między innymi Jerzy Iwańczyów.

Po podjęciu na nowo w dniu 10 grudnia 2004r. umorzonego dochodzenia Jerzy Iwańców został przesłuchany w dniu 4 stycznia 2005r. w charakterze świadka.

Z treści zeznań świadka wynika, że w dniu 20 grudnia 2004r. około godziny 23.00 został zaczepiony pod blokiem przy ul. Kopernika, gdzie szczupły mężczyzna ubrany w jasno brązową kurtkę krzychał do niego i obecnych wówczas Jerzego Macha i głównej księgowej „już po dziesiątej, do domu, nie ma kumoterstwa w Leżajsku” i odszedł dalej. Po chwili pojawiło się trzech policjantów, którzy obserwowali to zdarzenie. Po tym incydencie Jerzy Mach odprowadzał świadka i główną księgową. Następnie spotkali tego samego mężczyznę, który zaczepił Jerzego Iwańców i powiedział słowami wulgarnymi, aby ten udał się do domu.

Jerzy Iwańców uważał, iż zdarzenie to było prowokacją, co również potwierdza obecnie Jerzy Mach.

Świadek J. Mach przyznał, iż mężczyzna, który zaczepił główną księgową, Jerzego Iwańców i jego mógł być pod wpływem alkoholu. Po oddaleniu się mężczyzny w tym samym miejscu pojawił się patrol dwóch policjantów i strażnika miejskiego. Funkcjonariusze przyglądali się Jerzemu Iwańców i towarzyszącym mu osobom. Nie podeszli jednak do nich i nie zadawali żadnych pytań. Dalszego przebiegu zdarzeń Jerzy Mach nie widział, gdyż rozstał się ze swoimi znajomymi. Na drugi dzień Jerzy Iwańców poinformował świadka, że zaczepki słowne nieznanego mężczyzny miały wywołać zajście i awanturę, której celem było zatrzymanie go przez patrol, który widzieli poprzedniego dnia.

Odnosząc się wprost do zarzutu przedstawionego w piśmie Jerzego Macha stwierdzić należy, iż zdarzenia tego nie sposób uznać za prowokację ze strony „funkcjonariuszy policji, straży miejskiej i jakiegoś cywila”. Pomimo tego podjęto próbę dokonania ustaleń w tym zakresie. Policjant, który w dniu 20 grudnia 2004r. pełnił służbę patrolową na terenie osiedla nie przypomina sobie zdarzenia opisanego przez Jerzego Iwańców i Jerzego Macha. Nie ustalono funkcjonariusza straży miejskiej, który miał być w patrolu. Tym samym niezasadne są zarzuty jakoby to zdarzenie zostało zbagatelizowane przez organy ścigania.

Zauważyć należy, iż postępowanie w tej sprawie zostało ponownie umorzone w dniu 31 stycznia 2005r. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw i decyzja ta nie została zaskarżona przez nikogo.

Po drugie: postępowanie Prokuratury Rejonowej w Łańcucie o sygnaturze Ds 58/05 w sprawie wprowadzenia do obrotu prawnego dwóch uchwał Spółdzielni Mieszkaniowej

w Leżajsku oznaczonych numerami 6/2001 o różnej treści faktycznie zostało wszczęte na skutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, złożonego przez Jerzego Macha.

Czynności sprawdzające w tej sprawie wykonywała Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, która w trybie art. 307 kpk, przedstawiła w dniu 5 stycznia 2005r. zgromadzone materiały Prokuratorowi Okręgowemu w Rzeszowie z wnioskiem o wyłączenie organów policji od ewentualnych czynności procesowych, z uwagi na to, że KWP w Rzeszowie była stroną umowy cywilno-prawnej.

Sprawa powyższa nie mogła być, więc przekazana do prowadzenia miejscowej policji, ani też Prokuraturze Rejonowej w Leżajsku - właściwej miejscowo z uwagi na miejsce ewentualnego przestępstwa, albowiem w czynnościach związanych z zawarciem transakcji czynnie uczestniczyli funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji w Leżajsku.

Właśnie dla zapewnienia obiektywizmu materiały w tej sprawie zostały przekazane do prowadzenia z pominięciem właściwości miejscowej Prokuraturze Rejonowej w Łańcucie celem osobistego prowadzenia postępowania przygotowawczego przez prokuratora.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż prowadzenie postępowań przygotowawczych nie należy do kompetencji Prokuratury Krajowej. Błędne, więc pouczenie Jerzego Macha przez nieznanego funkcjonariusza, co do jednostki organizacyjnej prokuratury, która prawdopodobnie będzie prowadziła postępowanie nie może stanowić podstawy do przyjęcia, która prokuratura powinna prowadzić postępowanie w konkretnej sprawie i następnie kwestionowania obiektywizmu jednostki prokuratury, która została do tego wyznaczona.

Faktycznie Jerzy Mach został przesłuchany w KWP w Rzeszowie w dniu 14 grudnia 2004r. W trakcie tej czynności obecny był również Jerzy Iwańczyk i podinspektor Adam Storry. Przesłuchanie Jerzego Macha prowadził natomiast młodszy aspirant Andrzej Chrzanowski.

Nawiązując do treści uwag Pana Jerzego Macha w korespondencji skierowanej do Pana Senatora, uprzejmie informuję, iż w świetle złożonych przez wymienionego zeznań w tym postępowaniu, jako niezasadne należy ocenić zarzuty o uznaniu za pokrzywdzonego jedynie Stanisława Haszto. Za takim stanowiskiem przemawiał materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przygotowawczym.

Za pokrzywdzonego przestępstwem można uznać, zgodnie z treścią art. 49 § 1 kpk osobę fizyczną lub prawną, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

Jerzy Mach - przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, w trakcie czynności przesłuchania stwierdził, iż jest zainteresowany powyższą sprawą, ale nie czuje się pokrzywdzonym, natomiast jako pokrzywdzonego przestępstwem wskazał Stanisława Haszto. Stwierdził, że nie jest w stanie powiedzieć, czy spółdzielnia jest pokrzywdzona faktem fałszowania dokumentów. Przesłuchani na powyższą okoliczność przedstawiciele ówczesnych władz spółdzielni nie żądali traktowania ich jako przedstawicieli pokrzywdzonego, zaś przesłuchani do sprawy członkowie tej spółdzielni zaprzeczyli jakoby popełniono jakiegokolwiek przestępstwo przy uchwalaniu zakwestionowanych uchwał nr 6/2001. Identycznie przedstawia się sprawa z uznaniem, że KWP w Rzeszowie nie jest pokrzywdzoną w tej sprawie. Przesłuchany w postępowaniu Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie nie wskazał, że komenda chce uzyskać status pokrzywdzonego, ani też materiał dowodowy nie uzasadniał przyznania jej takiego statusu.

Ze zgromadzonych w postępowaniu materiałów, nie wynikało, aby zostało naruszone lub zagrożone dobro prawne tych podmiotów

W toku śledztwa przesłuchano w charakterze świadków wszystkich uczestników zgromadzenia, obecnych na zebraniu w dniu 21 czerwca 2001r., kiedy podejmowano przedmiotowe uchwały. Z zeznań świadków wynikało, że podane przez Jerzego Macha okoliczności sfalszowania uchwały nie miały miejsca, a wolą delegatów Spółdzielni była sprzedaż budynku przy ul. M.C. Skłodowskiej w Leżajsku Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, na siedzibę dla Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku. Występująca wówczas jeszcze niepewność, co do zakupu tego budynku przez KWP, była powodem sporządzenia właśnie dwóch uchwał o numerach 6/2001, będących przedmiotem postępowania.

Argumentacja Jerzego Macha przedstawiona w piśmie do Pana Senatora jest zbieżna z argumentacją pokrzywdzonego Stanisława Haszto przedstawioną w jego zażaleniu na postanowienie o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, które zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w Łańcucie postanowieniem z dnia 20 grudnia 2005r. o sygnaturze II Kp 87/05. Tego typu argumenty znane więc były sądowi podejmującemu decyzję w sprawie niniejszej.

Po trzecie: problematyka poruszana w punkcie 5 pisma Jerzego Macha odnosi się do postępowania o sygnaturze Ds. 290/05/S Prokuratury Rejonowej w Leżajsku.

Jerzy Iwańców pismem z dnia 9 lutego 2005r. zawiadomił naczelnika KWP w Rzeszowie, że w nawiązaniu do zgłoszenia z 14 grudnia 2004r. dotyczącego dwóch wersji

uchwały ZPG Spółdzielni nr 6/2001 z dnia 21 czerwca 2001r. związanych ze sprzedażą nieruchomości na rzecz KWP w Rzeszowie istnieją dwie wersje uchwały Zarządu Spółdzielni nr 18 z dnia 11 września 2003r. stanowiące podstawę do sporządzenia aktu notarialnego dotyczącego jego mieszkania.

Janina Iwańców – żona Jerzego Iwańców nie posiadała w sprawie istotnych wiadomości i odsyłała do wiedzy, jaką na ten temat ma posiadać Jerzy Mach.

W zeznaniach składanych w tej sprawie Jerzy Mach operował dwiema uchwałami, zaś w dniu 12 maja 2005r. wprowadził trzecią „...wiem, że jest dwie, czy trzy wersje tej uchwały...” oraz „od pana Iwańciowa wiem tylko, że dopiero po otrzymaniu aktu notarialnego dowiedział się, że zostało w jego treści ujęte zadłużenie dotyczące jego mieszkania. Wtedy to domyślał się, że musi być jakaś trzecia uchwała, bo skądś musiał się ten zapis znaleźć”.

W piśmie do Pana Senatora Jerzy Mach wspomina już o czterech wersjach tej uchwały.

Tymczasem brak jest dowodów na istnienie czterech uchwał nr 18, zaś w aktach sprawy zabezpieczono dwie wersje uchwały różniące się w zakresie wskazanej powierzchni działki. Przyczyny dotyczące różnicy powierzchni działki w uchwałach zostały wyjaśnione w postanowieniu o umorzeniu śledztwa z 20 czerwca 2005r., doręczonego pokrzywdzonej Janinie Iwańców, która tej decyzji nie zaskarżyła, przez co uzyskała ona walor prawomocności.

Po czwarte: w prowadzonych postępowaniach nie wystąpiła potrzeba dokonania przesłuchania notariusz Anny Heleniak, albowiem postępowania dotyczyły kwestii sfalszowania uchwał, a nie aktów notarialnych.

Ponadto tryb przesłuchania notariusza reguluje przepis art.180 § 2 kpk, z którego treści jednoznacznie wynika, iż przesłuchanie go, co do faktów objętych tajemnicą notarialną, możliwe jest tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczności nie można ustalić na podstawie innych dowodów. W sprawach niniejszych okoliczności te można było ustalić na podstawie dokumentów oraz zeznań innych świadków.

W sprawie o sygnaturze Ds. 58/05 Prokuratury Rejonowej w Łańcucie pokrzywdzony nie wskazał by doszło do popełnienia przestępstwa w związku ze sporządzeniem aktu notarialnego. Jedyna kwestia dotycząca notariusza w zeznaniach Stanisława Haszto związana była z nieudostępnieniem mu treści aktu notarialnego kupna – sprzedaży budynku przez KWP

w Rzeszowie, gdyż nie był on stroną umowy. Zgodnie z ustawą prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991r., akt notarialny wydany może być stronie czynności cywilnoprawnej.

Także w postępowaniu o sygnaturze Ds. 290/05/S Prokuratury Rejonowej w Leżajsku uwagi pod adresem notariusza nie wskazywały na dopuszczenie się przestępstwa związanego z zawarciem umowy notarialnej. Dotyczyły one między innymi takich kwestii jak niemożność kontrolowania treści aktu notarialnego przez Jerzego Iwańców, gdyż zbyt szybko mu go odczytano, co jednak nie przeszkodziło mu w złożeniu podpisu pod tym dokumentem.

Kolejne uwagi dotyczyły niepokrycia przez Spółdzielnię przynajmniej w części kosztów związanych z zawarciem kontraktu, zawiązania opłat, a także wystąpienia niektórych zapisów w treści aktów notarialnych.

Notariusz Anna Heleniak pisemnie wyjaśniła Jerzemu Iwańców kwestie dotyczące kosztów zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu oraz przepisów ustawy z 15 grudnia 2000r. o Spółdzielniach Mieszkaniowych oraz Statucie Spółdzielni Mieszkaniowej w Leżajsku.

Po piąte: wszystkie opisywane postępowania prowadzono odrębnie i nie objęto ich wspólnym postępowaniem, albowiem czyny stanowiące ich przedmiot nie pozostawały ze sobą w związku przedmiotowo – podmiotowym. Prowadzenie odrębnych postępowań nie miało wpływu na ich jakość oraz zasadność podjętych w nich decyzji merytorycznych.

Reasumując stwierdzić należy, że zgłoszone przez Jerzego Macha zarzuty zawarte w piśmie do Pana Senatora, nie znalazły potwierdzenia w prowadzonych postępowaniach.

W tym stanie rzeczy brak jest obecnie podstaw do wzruszenia prawomocnie zakończonych postępowań karnych, bądź wdrożenia odrębnego postępowania w następstwie pisma Pana Jerzego Macha, tym bardziej, że zgłoszone przez Pana J. Macha zarzuty są zbyt ogólne i kłopotliwe.

Jednakże wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Pana Senatora, Prokurator Apelacyjny w Rzeszowie polecił dokonanie przesłuchania Pana Jerzego Macha w trybie art. 327 § 3 kpk w celu ich sprecyzowania. Od wyników powyższej czynności uzależnione będzie ewentualne podjęcie na nowo umorzonych postępowań.


z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO,

Jerzy Engelking
Zastępca Prokuratora Generalnego